

To my - nastolatki! - progr. 41

M-7

Dnia 29.I.69

Autor: Krystyna Królikowska

g.18.00-18.25

UKF

Konferansjerka

(sygnał i zapowiedź)

J: Dzień dobry koleżanki.....

Kr: ...dzień dobry, koleżdy!

J: Zapraszamy was do wysłuchania 41 programu dla nastolatków.

(Muzyka- krótko)

Kr: Jacku- czy potrafisz mi wyjaśnić co to znaczy nudzić się?

J: Skąd ci to przyszło do głowy?

Kr: Bo otrzymałem list. Od koleżanki Stefy ~~z Lubienia~~ z Tucholi. Stefa narzeka że strasznia się nudzi, że nie ma co robić w zimowe popołudnie. I prosi o radę.

J: Co jej odpowiemy?

K: Co?...Zaprosimy ją chyba w odwiedziny do koleżanek i kolegów z Lubienia Kujawskiego Tych, którzy znają lekarstwo na nudę.

("Lekarstwo na nudę"- reportaż dśw.)

(Piosenka)

J: A może i my zajrzymy do naszej encyklopedii ciekawostek?

K: Pod jaką literę?

J: No...na przykład...pod "o"

/ "Motki-plotki-ciekawostki" - wstawka)

(Muzyka)

K: Stosując się do próśb naszych słuchaczy - przywracamy w naszym programie "nieukończoną opowieść"

J: Z pewną zmianą. Nie będzie to już taslemiec - składający się z szeregu odcinków...

Kr: ...by jak wykazała praktyka- trudno go skończyć.

J: Właśnie. Ale będą to opowieści składające się tylko z dwu odcinków.

Kr: Początek usłyszycie w naszej audycji....

J: ...a dokończenie będzie w naszym dalekim.

Kr: Oto pierwsza część...Słuchajcie uważnie ("Niedokończona opowieść" - cz.1)

Kr: Co dalej? A to już wy musicie wymyślić.

J: I napisać.

Kr: I przesłać do programu dla nastolatków.

J: ..adres podamy przy końcu audycji....

Kr: ..do dnia 4 lutego b.r.

J: Najciekawsze dokończenie zaprezentujemy w naszym programie...Co dalej Krysiu?

(Piosenka)

J: A teraz możebyśmy posłuchali "Dziennika gwiazdowego"

Kr: Chętnie!

("Dziennik gwiazdowy" - wstawka)

(Muzyka)

Kr: Ostatnią pozycją naszego programu jest zapowiedziana już dyskusja nad listem Feli z Bydgoszczy.

J: W dyskusji tej biorą udział koleżanki i koledzy z Radiowego Klubu Nastolatków przy toruńskim studio.

Kr: Emilka...Ewa...

J: ...dwie Jole....

Kr: Hania i Ola.....

J: ...oraz Wiesiek i Tomek.

K: Posłuchajmy co oni mówią.

("Przydka dziewczyna" dyskusja w Radiowym Klubie
Nastolatków- dźwięk)

(Piosenka)

J: I to...już wszystko.

K: Jeszcze nasz adres.

J: Oto on: Polskie Radio- ToWań Pl. Gen. Świerczewskiego 4.-
Program dla nastolatków.

K: A następnego programu dla nastolatków słuchajcie za dwa
tygodnie w dniu 11 lutego o godzinie 18-tej-

J: Uwaga! W dniu 11 lutego - we wtorek a nie jak dotychczas-
we środę.

K: Bo od lutego nasze audycje będą nadawane właśnie we wtorki.

J: A zatem...do usłyszenia za dwa tygodnie, koleżanki
i koleższy.

"Niedokończona opowieść"

(Gra radio- muzyka "bitowa" - Bożena nuci kxxxixx
kręcąc się po pokoju - po chwili, wchodzi do pokoju
Andrzej)

Andrzej: Bożka- ja wybywam...Słyszalas?

Bożena (opryskliwie) Głucha nie jestem.

A: Mogłabyś grzeczniej odzywać się do starszego brata.

B: Phi...Też mi brat....

A: Ale brat.I nie na to się już nie poradzi.Ja też
wolałbym mieć za siostrę Karin Stanek.

B: Właśnie.Na pewno tam samo nie chciał być jej zabrać
ze sobą do kina.

A: Królowno! Ile razy mam cię uświadamiać, że film jest
dozwolony od lat 16?Co?

B: (zła) Nie!...Na czole nie mam lat wypisanych.

A: (śmiejąc się) Ale na nosie! Masz kleks z atramentu.
Wytrzyj sobie!...No- to "ciao".Przymaj się.Jak mama
i ojciec wrócą, powiedz, że....Zresztą nic nie mów.
*(wychodzi- zamyka drzwi- ale zaraz wraca) Bożka! Jakby
któryś z chłopaków telefonował, powiesz że już wyszedłem!
(zatrząskując drzwi)

B: (woła za nim) Sam sobie powiedz! (już do siebie)

Baran!Sobek!...Nadęty dudek!

(przez chwilę muzyka* potem dzwonek telefonu)

(podnosi słuchawkę- głos gwiazdy filmówek "He-llou)

Gł. chłopca: (po drugiej stronie telefonu)
Jest Czarny?

B: Kto?

Gł. (j.w.) Czarny Tom! Jest czy wyszedł?

B: Wyszedł! Przed chwilą...Dlaczego nazywacie go Czarnym Tomem?

Gł: Musieliśmy zmienić pseudonimy. Hak rozszyfrował nas.

B: Hak?

Gł: Tak. Właśnie... Czy ja mówię ~~z~~ z Lukrecją?

B: Z jaką Lukrecją?...Tu mówi Bożka! Siostra tego...no, Czarnego Toma.

Gł: No- przecież mówię: Lukrecja Bordzia.

Gł: Teraz dostaniesz inny pseudonim.

B: Ja? Teraz? Kiedy?

Gł: Właśnie.. Słuchaj Bordzia. Ciężko na ciebie.

B: (ożywia się) Na mnie? A on nie chciał mnie zabrać ze sobą.

Gł: Kto-on?

B: No- Czarny. Wiadomo.

Gł: Czarny jest ciemny neptek. Uważaj! Upiersz się zaraz i wyjdź na skrzyżowanie. Rozumiesz?

B: Rozumiem.

Gł: Podjedź siwą "Trabant" z zielonym listkiem na szybie. Pojmujesz?

B: Pojmuję. I co dalej?

Gł: Wsiądź i pojedziesz.

B: Dokąd?

Gł: Gdzie trzeba. Nie potrzebujesz tego teraz wiedzieć. W "Trabancie" będzie "Ruda Dzidzia". Ona cię poinstruuje.

B: O czym?

Ol: Za duże pytasz, Bordzia...Dowiedz się teraz działaj w tempie.
Czekamy. (odkłada słuchawkę)

B: (trochę zdziwiona- trochę ubawiona)

Czarny Tom...Siwy Trabant...Buda Dzidzia...Smieszne te
chłopaki.Stare konie a bawią się w przerwiska jak dzieci.
A taki Andrzej małe wymyśla od smarkatych! Oj- będę miała
się z czego śmiać...No- ale działajmy w tempie!....
Czekają...Jeszcze mogą się rozmyślić, jak nie przyjdę na czas
(muzyka ta sama, co na początku- w przyspieszonym tempie-
kończy się głoźnym trzaśnięciem drzwiami)

579
Dnia 29.I.69.

g.18-lp.25

Autor: Helena Królikowska

UKF

Dziennik gwiazdowy

I . . . Poprzedni odcinek "Dziennika gwiazdowego" zakończył się w chwili, gdy Aleksiej Leonow stał sk w otwartym łuku kabiny służowej statku kosmicznego "Woschod 2", ~~czekaając na rozkaz wypełnienia zadania.~~ W ciągu tych dwu tygodni, kiedy czekaliście na dalszy ciąg opowiadania Leonowa znów obserwowaliśmy nowe doniosłe kosmiczne wydarzenie. Był nim lot radzieckich statków "Sojuz 4" i "Sojuz 5", o którym oczywiście dokładnie jesteście poinformowani. Jednym z zadań udanego programu tego lotu-było wyjście kosmonautów poza statek, przebywanie w przestrzeni kosmicznej i przejście do drugiego pojazdu. Ten odcinek drogi w kosmosie otworzył Aleksiej Leonow- pierwszy człowiek który osłonięty jedynie powłoką skafandra wyszedł w nieznaną pustkę przestrzeni pozaziemskiej. A oto jego wrażenia z tej "kosmicznej przechadzki".

-.-

II Upewniwszy się raz jeszcze, że wszystko jest u mnie w należytych porządku, Bielajew telefonicznie podał długo oczekiwaną komendę. "Wypełniaj Zadanie ! Życzę powodzenia."

W tym momencie, kiedy miałem wyjść na zewnątrz statku, obydwaj- komendant i ja- byliśmy trochę zdenerwowani. Było to uczciwe zdenerwowanie, podyktowane poczuciem odpowiedzialności, pragnieniem aby jak najlepiej spełnić oczekiwane i pokładane w nas nadzieje.

Wypływając z luku w nieskończony przestwór wszechświata ujrzałem granat Morza Czarnego, zaśmieszane szczyty gór Kaukazu, a bardziej w prawo-sanatoria Soczi, które wyglądały jak rozsypane białe kryształki.

Nie spiesząc się oderwałem od krawędzi luku najpierw jedną ręką, potem drugą i odsunąłem się od statku na jakieś dwadzieścia centymetrów. Wróciłem do luku, a następnie odepchnąłem się od "Nostoka 2" i popłynąłem na całą długość liny- łączącej mnie ze statkiem a przymocowanej do mego skafandra w trzech miejscach. W tej chwili ogarnęło mnie nie- dające się wyrazić uczucie absolutnej swobody. Nic nie krępowa- ło moich ruchów w bezdennym oceanie Kosmosu. Znajdując się setki kilometrów nad Ziemią nie spadałem na dół, szybowałem obok statku lecącego z prędkością około 30.000 km. na godzinę, sam pędząc z tą samą szybkością i nie odczuwając ani żadnego oporu, ani nawet ruchu. I tylko po tym jak szybko zmieniał się krajobraz Ziemi pod nami, jak skuta lodem Wołga zmieniła się w grzbiety Uralu, a następnie ukazały się osnieszone lasy syberyjskie przecięte rzekami Obi i Jenisejem- można było poznać z jaką prędkością przemierza człowiek kosmiczne ścieżki.

Wykonując lekki ruch ręką albo nogą mogłem zakręcić się jak bąk. albo kilka razy wywrócić koziółka- nie odczuwając , gdzie jest góra- a gdzie dół, w pewnym stopniu było to podobne do kąpieli w łagodnie ciepłych wodach słonych jezior, gdzie nawet nie umiejący pływać nie może utonąć.

Program przewidywał zaledwie 600 sekund na ten eksperyment- dlatego kazda sekunde starałem się w pełni wykorzystac. Wszystko to, co robilem- mógł tez wykonac i komendant statku. Gdyby to bylo konieczne byl gotow do wyjscia w kosmos; tak samo jak ja zostałem przygotowany do kierowania pojazdem. Ale wszystko szlo pomyslnie i kazdy z nas pozostal na swoim miejscu.

II Dalszy ciaz wspomniec Aleksieja Leonowa uslyszycie za dwa tygodnie.

Notki- plotki- ciekawostki

(sygnał i zapowiedź)

I Operację chirurgiczną metodą sprzed 500 lat przeprowadzono niedawno w peruwiańskim mieście Kusko. Nie wykorzystano przy niej żadnego z osiągnięć współczesnej medycyny. Chirurg, profesor Kowarrubias zastosował wyłącznie metody oraz użył instrumentów jakimi operowano cierpiących w państwie Inków. Zamiast narkozy, zaaplikowano pacjentowi przefermentowany sok z kukurydzy. Skalpele zastąpiono narzędziami chirurgicznymi wypożyczonymi z...miejskiego muzeum, a do ich dezynfekcji- użyto mieszanki zrobionej według recepty przekazanej w starych rękopisach. I co powiecie? Pomimo tak prymitywnych środków operacja się udała, a chory został wyleczony. Gwoli sprawiedliwości muszę tu jednak wyjaśnić, jaka to była operacja. Otóż pacjentowi usunięto z nogi...zadrę...

(przejście muzyczne)

II Czy wiecie ile lat mają najstarsze zeszyty? Nie uwierzycie może-bo są...4500 ~~lat~~. Co prawda trudno je nazwać "zeszytami", ponieważ nie są ^fdo "zeszyte" kartki papieru, a gliniane tabliczki, z wrytym na nich pismem klinowym. Znalezione je w trakcie robienia wykopów pod budowę- w południowym Iraku, a archeolodzy są zdania, że te tabliczki należały do małych asyryjczyków, którzy uprawiali się na nich w pisaniu.

(przejście muzyczne)

I Różne rzeczy zbierają hobbysci. Najczęściej są to znaczki pocztowe oraz monety. Zbieracze tych drugich, zwani numizmatykami - pewnością będą zabiegali usilnie o zdobycie siedmiokątnej monety jaka ma się w tym roku ukazać w Anglii. Ten dziwny kształt zostanie jej nadany po to, aby odróżnić ją od starych monet, jako - że Anglia przechodzi obecnie na przyjęty na całym świecie - dziesiętny system monetarny. Czy brytyjczycy, na ogół nie lubiący zmian - będą zachwyceni siedmiokątną monetą - nie wiadomo. Bądź co bądź będzie się ona wyróżniała oryginalnym kształtem wśród monet całego świata.